

# KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Cheltnikowski, za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska  
w Poznaniu św. Marcin 70

Redaktor: Bohdan Jarochoński

Nr. 497

Poznań, sobota dnia 29 października 1932

Rok XXVII

## Debata polska w francuskiej izbie deputowanych

Ataki komunistyczne na Polskę i Rumunję — Herriot w obronie Polski

Paryż, 28. 10. (PAT). Debata o rozbrojeniu ściągnięty do izby tłumy publiczności. Większość ministrów i deputowanych przybyła na posiedzenie. Komunistę Chasseigne wyraził ubolewanie, że propozycja Hoovera nie została wzięta pod uwagę. Mówca krytykował sojusze Francji, zwłaszcza z narodami wschodnimi, którym Francja rzekomo udzieliła miliardowych sum. — Mówca Rumunję i Polskę nazywał narodami zaborczymi i militarnymi.

Zdanie to wywołało protesty na licznych ławach. Przewodniczący przywołał mówcę do porządku. Premier Herriot protestował energicznie i oświadczył: Jedno z tych państw — Rumunja — z największym w świecie wysiłkiem zachowała niepodległość i zawdzięcza ją bohaterstwu swych synów. (Oklaski z wielu ław). Internacjonalizm

nie polega na obrażaniu narodów, zwłaszcza gdy się mówi o Polsce, która jest symbolem męczeńskiego narodu. (Żywe oklaski). Polska — mówił dalej Herriot

— była trzykrotnie ofiarą najstraszniejszego imperjalizmu i Francja może się tem szczycić, że swego czasu przysparzyła jej synów. Odwołuję się — mówił



Port w Sydney'u z nowym, wspaniałym mostem w głębi, zbudowany kosztem przeszło pół miljaru złotych (do wczorajszej naszej korespondencji z Gdyni pod tyt. „Za 2 000 zł do Australji”).

### Kpiny niemieckie z Mazurów

Królewiec, 28. 10. (PAT). W domu starców w Niborku odbył się obchód urodzin najstarszego Mazura, p. Sadowskiego, liczącego 107 lat. Celem tej uroczystości było wykazanie, że Mazurzy nie mają rzekomo nic wspólnego z Polakami. Biedny starzec musiał wysłuchać szeregu przemówień na temat niemieckości Mazurów. Uroczystość była transmitowana przez radio. Ludność mazurska przyjęła ten obchód z oburzeniem, temwięcej, że Sadowski, podobnie jak większość Mazurów starszego pokolenia, włada językiem niemieckim tylko z trudnością.

### Niemiecki generał w Boliwji

La Paz, 28. 10. (PAT). Były niemiecki generał Kundt, który przyjął zaproponowane mu przez Boliwję dowództwo armji w Gran Chaco (terytorjum sporne, o które toczy się wojna z Paragwajem — Red.), spodziewany jest w Boliwji w dniach najbliższych.

### Z wojny o Gran Chaco

Asuncion, 28. 10. (PAT). Min wojny Paragwaju zawiadamia, że oddział ratowniczy, wysłany do Chaco, odnalazł trupy około 100 żołnierzy boliwijskich. Według otrzymanych przez oddział wiadomości 4 oficerów i 170 żołnierzy boliwijskich tego samego pułku zabił dżungli i znalazło śmierć z głodu i wyczerpania. O losach pozostałych żołnierzy nic nie wiadomo.

### Pomorze nie jest „korytarzem“

W Ameryce nareszcie rozumieją, że „korytarz“ jest niemieckim wymysłem

Nowy Jork, 28. 10. (PAT). Agencja Associated Press zawiadamia, że przestała używać w sprawozdaniach swoich nazwy „korytarz“, która to prowincję polską na przyszłość nazywać będzie stałe Pomorzem. Do decyzji tej przyczyniły się liczne listy, otrzymywane przez agencję od czytelników polskich, którzy nazwę „korytarz“, jako wymyśloną przez Niemców do celów

### Niesłychane okrucieństwa szajki bandytów

Lublin, 28. 10. (PAT). We wsi Zdziełowice pow. janowskiego napadło wczoraj 10 bandytów na dom Wojciecha Styki. Bandyci, starając się zmusić znaną Styki do wydania pieniędzy i kosztowności, zniewolili ją, poczem oblali naftą i podpalili. Zbrodniarze w ciągu 5 godzin plądrowali domostwo i zabudowania, poszukując pieniędzy. Zebrawszy co się dało, zbiegli do lasu. — Bandyci poza tem zastrzelili pewnego mieszkańca wsi, który biegł z pomocą napadniętym.

### Z trybunału rozjemczego polsko-niemieckiego

Warszawa, 29. 10. (Tel. wł.). — Z dniem 1 października r. b. przedstawicielem państwa polskiego w trybunale rozjemczym polsko-niemieckim w Bytomiu oraz delegacją do komisji mieszanej polsko-niemieckiej w Katowicach został radca prawny M. S. Z. dr. Babiński. Trybunał rozjemczy w Bytomiu, któremu przewodniczy prof. Kaetkenbeck, ma do rozpatrzenia blisko 200 spraw, zgłoszonych przez mieszkańców Górnego Śląska, którzy występują z rozmaitemi pretensjami natury finan-

sowej zarówno do rządu polskiego jak i niemieckiego. Są to przeważnie skargi indywidualne osób prywatnych. (w)

### Reorganizacja Najwyższego Trybunału Administracyjnego

Warszawa, 29. 10. (Tel. wł.). — W dzisiejszym „Dzienniku Ustaw“ ukaże się rozporządzenie Prezydenta z mocą ustawy, o ustroju Najwyższego Trybunału Administracyjnego. Rozporządzenie to przeprowadza reorganizację Trybunału, który dotychczas nie uległ reorganizacji przeprowadzonej już w swoim czasie w innych instytucjach wymiaru sprawiedliwości, a w szczególności w Sądzie Najwyższym. Po reorganizacji Najwyższy Trybunał posiadać będzie ustrój podobny do obecnego ustroju Sądu Najwyższego. (w)

### Preliminarz budżetowy na rok 1933-34

Warszawa, 29. 10. (Tel. wł.). — Jak już donosiliśmy, preliminarz budżetowy na rok 1933-34, opracowany przez rząd, przewiduje globalną sumę wydatków 2 449 891 181 zł, zaś globalną sumę dochodów w wysokości zł 2 088 99 150.

Wydatki poszczególnych budżetów w dziale administracji przedstawiają się następująco: Prezydent Rzeczypospolitej 2 920 637 zł, Sejm 6 164 725 zł, Senat 1 659 117 zł, Najwyższa Izba Kontroli 4 686 000 zł, prezydium Rady Min 3 020 800 zł, min. spraw zagr. 43 296 000 zł, min. spraw wojsk. 822 700 000 zł, min. spraw wewn. 202 230 923 zł, min. skarbu 117 021 460 zł, min. sprawiedliwości 99 460 200 zł, min. przemysłu i handlu 32 451 800 zł, min. komunikacji 22 892 100 zł, min. rolnictwa i reform rolnych 21 990 000 zł, min. oświaty 324 597 107 zł, min. opieki społecznej 99 949 700 zł, min. poczty i telegrafów

dalej Herriot — do opinii ówczesnych demokratów, którzy z uwielbienia Polski stworzyli tradycję dla każdego Francuza, specjalnie zaś dla republikanina. (Żywe oklaski na wszystkich ławach).

Chasseigne odpowiedział na to, że nie chciał ugodzić ani w naród polski ani rumuński, lecz chodziło mu o ich rządy. Nie można liczyć na sojusze z temi krajami, gdy się mówi o bezpieczeństwie Francji — zakończył Chasseigne, zalecając rewizję planu francuskiego.

Następnie przemawiali dep. socj. Blum oraz dep. Franklin Bouillon.

### Uroczystości faszystowskie w Rzymie

Rzym, 28. 10. (Tel. wł.). W dniu dzisiejszym uroczystości faszystowskie osiągnęły punkt kulminacyjny. Specjalnie uroczystości obchodziła święto faszystowskie stolica, gdzie odbyła się w związku z tem wielka defilada wszystkich organizacji faszystowskich, poczynając od młodzieży i oddziałów żeńskich a skończywszy na milicji i wojsku. Główną atrakcją defilady był przemarsz legionu inwalidów włoskich z wojny światowej.

W związku z uroczystościami szereg dzienników ukazał się w wydaniach nadzwyczajnych.

Mussolini z okazji uroczystości wydał manifest do narodu, w którym stwierdza, że faszystowska Italia stała się potęgą, na którą zwrócone są oczy całego świata.

### Projekt obostrzonej ochrony wyłączności pocztowej

Warszawa, 29. 10. (Tel. wł.). — Ministerstwo Poczty i Telegrafów zgłasza do sejmu projekt noweli do ustawy o poczcie i telegrafii, zmierzającej do obostrzenia kar za naruszenie wyłączności poczty jako monopolu. Nowela przewiduje za udowodnionym przewoź przez osoby prywatne poczty i doręczanie jej z ominięciem urzędów pocztowych i bez uiszczenia opłaty pocztowej, grzywnę 1000 złotych, natomiast w wysokości 10-krotnej uszczuplonej należności pocztowej oraz ewntualnie karę jednego miesiąca. Za przesyłanie listów zbiorowych w jednym liście i doręczanie ich bez uiszczenia opłaty pocztowej, kara wynosić będzie 3 tys. złotych, 10-krotną natomiast uszczuplonej należności pocztowej, a niezależnie od tego grozi winnym kara aresztu. (w)

1516 000 zł, emerytury i zaopatrzenia 157 800 000 zł, renty inwalidzkie i pensje 137 050 000 zł, długi państwowe 338 286 612 zł.

Monopole państwowe wpłacają do skarbu według preliminarza: monopol solny 48 563 000 zł, spirytusowy 230 milionów zł, tytoniowy 350 milionów zł, zapalczany 18 528 000 zł, loteria państwowa 14 080 000 zł. Przedsiębiorstwa państwowe wpłacają: — drukarnie państwowe 125 000 zł, P. A. T. 12 000 zł, przedsiębiorstwa przemysłowe, handlowe i górniczo-hutnicze 1 510 920 zł, koleje państwowe 90 milionów zł, lasy państwowe 26 milionów zł, polska poczta, telegraf i telefon 25 milionów zł. Nadto dział, umieszczony w tegorocznym preliminarzu budżetowym pod nazwą fundusze, ma wpłacić do skarbu państwa: państwowy fundusz kredytowy 7 milionów zł, państwowy fundusz gospodarczy 9 milionów zł. (w.)

# Dzień polski w Teatrze Narodowym w Pradze

**Wielka premiera „Króla Rogera” Karola Szymanowskiego — Praska premiera manifestacją słowiańskiej współpracy artystycznej**

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego”).

Praga, w październiku.

Widownia praskiego Teatru Narodowego przeżywała wielki dzień w swym sezonie teatralnym. Mianowicie odbyła się premiera dzieła czołowego modernisty polskiego, Karola Szymanowskiego, dyrektora konserwatorium warszawskiego i doktora filozofii honoris causa.

Wystawienie „Króla Rogera” stało się nie tylko teatralnym, ale i towarzyskim wydarzeniem pierwszego rzędu. Teatr przepelniony był po brzegi, a pomiędzy publicznością zobaczyć było można wybitne osobistości czechosłowackiego życia kulturalnego i politycznego. Przedstawienie transmitowane było przez radio do Czechosłowacji i Polski, tak, iż setki tysięcy osób mogły przysłuchiwać się operze Teatru Narodowego, który pierwszy ze scen zagranicznych po wspaniałej premierze w teatrze warszawskim wystawił dzieło polskiego kompozytora.

„Król Roger” Karola Szymanowskiego jest drugą operą autora. Po raz pierwszy opera ta wykonana została w 1926 r. na scenie Teatru Wielkiego w Warszawie. Szef opery Teatru Narodowego w Pradze, Otokar Ostrčil, dowiedziawszy się o powodzeniu tej opery w Warszawie, postanowił już wówczas wystawić to dzieło.

Treść libretta jest taka: Sycylijski król Roger widzi się zmuszonym wystąpić przeciwko nieznanemu pasterzowi głoszącemu nową religię. Wzwieje go na sąd do pałacu królewskiego, dokąd też pasterz przybywa, aby bronić swych poglądów na życie. Zostaje skępowany przez straża, ale zrzuca swe kajdany i uprowadza królowi wszystkich jego poddanych, wraz z żoną króla, Roksana, która pierwsza uległa czarowi pasterza. Król jako pielgrzym udaje się na poszukiwanie nieznanego pasterza i znajduje swą żonę w ruinach starego amfiteatru. Z nią składa ofiary bogowi, symbolizującemu radość życia. Nagle zjawia mu się sam Dionizos, aby z śpiewającymi zastępami znów zniknąć. Roger idzie za życiem pełnym słońca i żaru, porzuca tron, który miał utrzymać na świecie stary porządek.

## Wczorajsze zajścia

Wczoraj popołudniu i wieczorem doszło do ponownych manifestacji na mieście, szczególnie przy ul. św. Marcina. Policja wystąpiła bardzo ostro za pomocą pałek. Następnie kordonami policjantów odgródzono odcinek św. Marcina między ul. Ratajczaka a aleją Marcinkowskiego. Były liczne aresztowania.

STEFAN BALICKI

## MALI LUDZIE

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy.)

5)

O siódmej wieczorem wraca Piota do domu. Mały niepokazny lezie leniwo przez kamienie i krzaki, zagapia się nad strumykami, pociąga małym płaskim nosem i rusza wąsikami. — Wikta nie rzuca mu się na szyję po powrocie. Nigdy tego nie robiła. Mieszkała razem, żyli i dzieci mieli, ale nie przygnęli do siebie tak zupełnie jak dwoje kochanków. Może nawet podobne przmyślenia się byłyby czernym nieprzyzwyczajeniem w małżeństwie. Siedzi na ławce w małym ogródku i szyje. Czesz brnie po trawie, przewraca się i wstaje znowu, Józia duka z mozołem w elementarzu.

— Otóż jestem — mówi Piota i opowiada, jak to mu dzień przeszedł. Woli dzienną służbę od nocnej. Noc często jest miła w małżeństwie. — Wikta rumieni się, co dziwi męża i w zakłopotaniu bąka.

— Byłam na grobie Jędrusia, kwiaty poszły trochę.

— Ano, bo gorąco — mruczy Piota. Zrzuca bluzy, napycha uważnie fajkę i wychodzi przez próg Wikta wybiega do drugiej izby. Zie, ciemno, mżył buza się w niej zrywają jak ogień. Z ca-

To mówi akcja, może niekiedy niezbyt wyraźnie. Autorem scenariusza jest Jarosław Iwaszkiewicz. Muzyka zaś sugestywnie jego obrazy uzupełnia tak, że dla słuchacza i widza wszystko jest jasne. Dwa światy w dziele tym stoją naprzeciw siebie: stare społeczeństwo, muzykalnie ujęte w wspaniałych chórach, niekiedy z towarzyszeniem organów, widocznie inspirowane sławną tradycją muzyki średniowiecznej, i dyonizystyczne prądy życiowe, które kompozytorowi dają sposobność rozżarzyć wszystkie barwy swej orkiestralnej palety. W tych dyonizystycznych partjach dzieło ma specjalne zabarwienie orientalne, nie przybierające jednak nigdzie egzotycznej dźwiękowej.

Partytura „Króla Rogera” jest dziełem samorosłego mistrza. Widac, że Karol Szymanowski przeżył surową szkołę artystycznej samoświadomości, a francuskie (Debussy), niemieckie (Schönberg) i rosyjskie (Skrjabin) potrafił przetopić w oryginalnie osobisty przejaw w partjach śpiewu i orkiestracji. Głosy zachowują melodyjność linii. Zachwycająca są śpiewy Roksaliny, które brzmią jako entuzjastyczne okrzyki no-

wego życia. Wspaniała jest zwłaszcza architektonika dzieła. Wszystkie trzy obrazy są pięknie nastroszone całością: scena z kościoła odznacza się uroczą powagą, sąd w pałacu odbywa się w mrokach nocy. Tu Szymanowski okazuje się mistrzem niedoścignionym. W ostatnim akcie urasta od melancholijnych prostych melodyj do wspaniałego hymnu na cześć radosnego życia.

Dzieło nie mogło znaleźć zdolniejszego interpretatora, jakim jest Otokar Ostrčil, który dziś sam jest przywódcą czeskiego modernizmu. Trudno wystawić sobie, jak on potrafił architektonicznie wzbogacić poszczególne akty, jak udelikatnił ton swej orkiestry w odpowiednich miejscach, jak oczarowywał chorołami. Również śpiewacy, baryto-

nista Zdenek Otawa, jako król Roger, tenor Toms jako Dionizos - pasterz i pani Ada Nordenowa jako Roksana, stali na wysokości swych zadań. Świetnie występowały również chóry i grupa tańczących, a orkiestra przeżywała swój wielki dzień. Nic dziwnego, że przedstawienie to było tryumfem polskiego kompozytora. Kiedy po drugim akcie Karola Szymanowskiego wyprowadzono przed kurtynę, obsypano go kwiatami i wienkami, a oklaskom nie było końca. Entuzjazm potęgował się jeszcze po zakończeniu opery, kiedy znaczna część publiczności nie przestawała wywoływać autora, okazując tem podziw dla niego i tęsamem dla całej polskiej twórczości artystycznej. Dr. W. F.

## Zaczadzenie matki i dwojga dzieci

Na szczęście odratowano wszystkich

Powracający wczoraj wieczorem do domu przy ul. Działyńskich 7 p. Stanisław J. zwrócił już na schodach uwagę na silny zapach gazu świetlnego. Wszedł do mieszkania, przepelnionego czadem, zobaczył w pobliżu kuchenki gazowej leżącą bez przytomności żonę Pelagję, a na pościelach, usłanych na zestawionych krzeselkach, dwie córeczki, 6-letnią Danutę i 3-letnią Irenę również bezprzytomne. Wszystko wskazywało na to, że zaczadzenie było spowodowane umyślnie przez jego żonę. — Do zaczadzonych przywołano Pogotowie Lekarskie (tel. 55-55), które nieszczęśliwych odra-

towało po dłuższych zabiegach, poczem pozostawiło ich w leczeniu domowym.

Powodem okropnego postętku p. J. były nieporozumienia domowe. (kl)

## Samochód przygniótł szofera

Ciężkiemu wypadkowi uległ wczoraj pod wieczór szofer firmy Kromczyński przy Alejach Marcinkowskiego 5, również tam mieszkający p. Stefan Trepka. Był on zatrudniony naprawą samochodu, przyczem podniósł samochód lewarem. Gdy jednak wszedł pod samochód, pojazd spadł i przygniótł go. Pogotowie Lekarskie (55-55) przewiozło p. Trepkę do szpitala miejskiego, gdyż odniósł on ciężkie pognięcenie prawej strony ciała i złamanie obojczyka. (kl)

## Ze stacji Pogotowia Lekarskiego

Wczoraj późnym wieczorem opatrzyło Pogotowie Lekarskie (tel. 55-55) studenta Uniwersytetu Poznańskiego p. Franciszka Czerwińskiego, mieszkańca Domu Akademickiego. Student zeznał, że przechodząc z koleżankami ul. Franciszka Ratajczaka, niespodziewanie został ogarnięty tłumem manifestantów i otrzymał kilka uderzeń pałką. Lekarz opatrzył p. Czerwińskiego kilka guzów na głowie, ranę cięto-tłuczoną długości 3 cm. i zdarcie naskórka nad okiem. (kl)

Zapisz się na członka wspierającego T. G. L., roczna składka 12 zł, kwartalna 3 zł.

Przepowiednia pogody na sobotę: Zachmurzenie przeważnie duże, z drobnymi opadami. Rano mgły lub opary. Temperatura w dzień od 8—10 stopni. Słabe wiatry południowo - wschodnie lub południowe. W górach możliwy wiatr halny.

## Projekt ustawy skarbowej

Warszawa, 29. 10. (Tel. wł.) — Projekt ustawy skarbowej na rok 1933-34 jest niemal taki sam, jak w roku zeszłym i daje szerokie pełnomocnictwa rządowi w zakresie wirement i otwierania kredytu. (w.)

## Włochy — Polska 3:0 (2:0)

Pierwszy nieoficjalny mecz międzypaństwowy zakończył się naszą przegraną — Spotkanie odbyło się podczas deszczu — Inne wyniki międzypaństwowe

Neapol, 28. 10. (Tel. wł.) Oczekiwane z wielkim napięciem i zainteresowaniem spotkanie reprezentacji polskiej z „jedenastką” Włoch Południowych przyniosło nam niestety porażkę. Włosi mieli drużynę lepszą, lepiej przystosowaną do ciężkiego i śliskiego terenu. Gra zeszła stała na niezbyt wysokim poziomie. Korzystając z tego, że mecz był nieoficjalny, gospodarze wystawili znacznie silniejszy zespół, aniżeli pierwotnie przewidywali, wstawiając do swej drużyny większą część Argentyńczyków i Brazylijczyków. Mieli też wyraźną przewagę w grze. Drużyna polska była wyraźnie przemoczona. Wskutek nieporozumienia zainteresowanie spotkaniem znacznie było mniejsze, aniżeli można było spodziewać. Zebrało się bowiem tylko około 7 000 osób, co na stonki włoskie nie jest dużo. Bramki dla Włochów padły ze strzałów Wojacici (2) i Sallustro, który zdobył jedną bramkę.

Praga, 28. 10. (Tel. wł.) Wobec 30 tys. widzów odbyła się tutaj ostatnia z cyklu rozgrywek międzypaństwowych o puchar środkowo-europejski po-

między Włochami i Czechosłowacją. Zwyciężyła Czechosłowacja nieznacznie w stosunku 2:1 (1:0). Bramki strzelił dla Czechosłowacji Brabac z karnego i Nejedly, dla pokonanych Meazza (obok Orsi'ego i Ferrari najlepszy gracz wśród gości). Gospodarze natomiast nie wykorzystali drugiego karnego. Sędziował Niemiec Bauwens. — Dzięki tej porażce Austria definitywnie zdobyła puchar, mając w tabeli dwa punkty przewagi (11 p.) przed Włochami, którzy zdobyli ogółem 9 punktów.

Tryjest, 28. 10. (Tel. wł.) Rozegrane tutaj zawody międzypaństwowe między reprezentacją Włoch Północnych a teamem Węgier zakończyły się wynikiem remisowym 3:3 (2:3).

lym wysiłkiem zmusza się do spokoju i mówi głośno do męża, który nie może teraz jej widzieć.

— Muszę pójść do Tropyszakowej, bo jej krowa się cieli.

— Czy to takie ciekawe? — dziwi się Piota.

— Mówisz, jak dziecko. Przecie nasza niedługo się ocieli. Popytam o to i owo, przyjrzy się.

— Ale rychło wrócisz?

— Tak, tak — woła zdławionym głosem Wikta. Wybiega tylnym wyjściem schodkami nad potok. Woda śmieje się dzwoni na kamieniach, wieje wilgocią i chłodem. Kładka ledwie widoczna w mroku buja pod nią. Staje na środku i z przerażeniem przyciska rękę do serca.

— Boże! Cóż to się z nią dzieje. Całe ciało pali jak ogniem. Zawadzają nawet krótkie rękawy sukni. Chciałaby zrzucić z siebie wszystko, zedrzeć i własnemu w bezwstydkie, nago złamać, zdeptać ten żywot szary, bolesny i pusty, jak wieczne biała karta papieru. Żywe języki ognia smagają jej ciało pożądaniem i bezradną bolesną tęsknotą. Mały dom, kryty papą, milczy między drzewami chichotliwie, podjudza woda... biegnij tam, idź... ciemno, nikt nie zobaczy...

Ach lesie, lesie, szumiący głuchy lesie. Ciemny, nieprzenikniony opiekun nie występkę. Drzewa naradzają się nad nią. Chwilami nasłuchują uważnie łopotu jej serca, to znowu chwiałają zębami, śpiewając swą nigdy niekończącą się pieśń. Zerwała się z obroży, zapo-

mniała o ślubie i zmienionem nazwisku. Jest znowu tylko szaloną, chciwą użycia i miłości Wikta Wyrebianką; dziewczyną, młodą, wolną dziewczyną.

Wikta pada na kładkę i wybucha ogromnym płaczem. Łzy jej chwyta zimny nurt wody i goni wesoło ze zdobyczą po głazach, ucieka pod czarne mchy przybrzeżne. Jest już tak ciemno, że Wikta z trudem odnajduje ścieżeczkę koło ganku. Wchodzi na palcach do sygnali i chwytając uchem odrzucił donośne urywane chrapanie. Oddycha z ulgą. Ach — mogłaby pójść jeszcze i wrócić. Nie straconego. On pewnie siedzi na progu swej chaty i czeka. Czeka sam. Wikta stoi na środku pokoju i płonie znowu. W duszy zmagają się zwidy i piękne aż do bólu wspomnienia. W tam Piota porusza się niespokojnie i otwiera oczy.

— To ty, Wikta?

— I cóż tam... krowa — mruczy niewyraźnie i zasypia. Wikta kładzie się na łóżko i umęczona, napół przytomna z trwogi zapada w kamienny sen.

Cisza zawisa nad domem, jak dach ogromny. Potok świergocze, luczny w dali wodospad śpiewający głucho, nieustannie, niby chór nieustrudzonych wędrowców. W omroczu leśnym, pod zwalnym uschniętych liści szelesnie wąż, trzepnie się ptak na drzewie, zatupoczą gdzieś w ciemni kroki większego zwierza. Biała pusta droga wisi na czarnej topieli lasów, oddycha z ulgą, nie krztusząc się dziennym pyłem pojazdów. Ciemnymi

korytarzykami mrowisk pelzają rude mrówki, mijają się, zawracają strudzone, leniwsze niż zwykle. Na mrowisku zewłok barwny motyla otarły już z krasy, zmięty, do nikogo już nienależący, jeno do śmierci, zapada z chwilą każdą w przeszłość, przesuwając się i zanika aż deszcz najbliższy rozbije skrzydełka. A gdy słońcem osuszone skruszeją, wiatr porwie je i usypie z nich grobowiec mniejszy od pyłku słonecznego, a może większy od wszystkich grobowców świata.

...toch, toch, toch... — łopoczą serca ludzkie w małej chacie strażnika. A każde uderzenie o krok, o krok ku śmierci je wiedzie. Śpią, nie słyszą serc własnych, nie słyszą gwary lasu nachylającego się nad nimi. Pada w pustkę monotony szept drzew wpatrzonych w wyżę niezmiernie.

Jedna jasna droga prowadzi do domu od wsi. Odłącza się od białej wstęgi traktu i gościnnie chyli się stopom zieloną murawą, poszywaną stokrociami. — Radośnie wbiega pod próg. Druga — wąska kręta ścieżeczka wysuwa się cięcho z ciemnego lasu i pelźnie, jak wąż ku drugiemu wyjściu z chaty. Na straż ścieżki stoją omszone brodate pnie jeźdli i glazy z zielonemi naroślami. Mroczna i rudem igliwem zasłana nawraca od chaty i kryje się w czarnym cieniu boru. Drzewa nachylone ku drugiemu wyjściu czekają, rychło drzwi się otworzą i na ścieżce ozwa się kroki.

Lecz dom śpi.

(Ciąg dalszy nastąpi.)



# Czy masz już bilet do Kina „Apollo” lub „Metropolis” na film KOCHAJ MNIE DZIŚ?

dr 1553

## Roosevelt czy Hoover?

Pustki w kasach partyjnych

Wybory w Ameryce za pasem. A tymczasem w kasach obu partyj — republikańskiej i demokratycznej — nie ma pieniędzy na kampanię wyborczą. Wydaje się, że w tych warunkach obecne wybory listopadowe będą najtańsze ze wszystkich, jakie miały miejsce w ciągu ostatnich dwudziestu lat.

Przyczyny tych pustek w kasach partyjnych są różnorodne: przedewszystkiem składki członkowskie wpływają bardzo nieregularnie, następnie dobrowolne ofiary magnatów przemysłu i finansów też sączą się skapo wobec kryzysu. To też budżety obu partyj nie przenoszą razem sumy 2.000.000 dolarów, wówczas gdy w r. 1928 sięgały one sumy 6.000.000. Partja republikańska ogłosiła np., iż w czerwcu r. b. zarząd jej dysponował tylko sumą około 5.000 dolarów, zaś obecny fundusz wyborczy nie przekracza 150.000 dolarów.

## Znęcanie się nad koniem

Zarząd Tow. Ochrony Zwierząt w Poznaniu otrzymał następujące pismo:

Przy zbiegu ul. Marcelesińskiej i szosy Okrężnej zobaczyłem trzech osobników, zajętych orką. Plug, wrzynający się w rozmięktą, gliniastą glebę po same sochy, włókł za sobą jeden koń. Jeden z mężczyzn ciągnął konia za uzdę, drugi siedział za pługiem, a obok kroczył trzeci osobnik, którego „funkcja” polegała — na poganianiu konia batem. Stare, spracowane i potem zalane konisko, nie mogąc uciągnąć ciężaru, wymagającego siły pary dobrych koni — dosłownie co 15 kroków przystawało z przemęczenia. Batem i krzykami zmuszano je do dalszego wysiłku.

Z zapadnięciem zmroku orkę przzerwano. Ledwie trzymającego się na nogach konia podprowadzono do wozu, gdzie ni stąd ni zowąd jeden z wymienionych mężczyzn zaczął z całych sił okładać lejcam i biedne zwierzę po głowie, poprawiając później batem.

Nazwiska oprawcy nie udało mi się niestety stwierdzić. Jednakże ujawni je zapewne p. Stanisław Oborski (ul. Źródłana 3), którego adres odpisalem z tablicy, umieszczonej na wozie.

Zajście powyższe miało miejsce dnia 27 bm., o godz. 17.

Szan. Zarząd uprzejmie proszę o wystąpienie do sądu z wnioskiem o surowe ukaranie dręczyciela zwierzęcia. Mnie zaś proszę podać jako naoczego świadka zajścia. W. B.

U demokratów sytuacja przedstawia się nie o wiele lepiej. Ich budżet wyborczy wynosi około 1.000.000 dolarów,

a tymczasem w kasie znajduje się za ledwie trzecia część tej sumy, składki zaś i ofiary dobrowolne nie wystarczają na pokrycie niezbędnych wydatków.

Szansa obu kandydatów na fotel prezydenta Stanów Zjednoczonych są w tych warunkach trudne do określenia.

**Przedstawienie dla dzieci i młodzieży w Kinie „APOLLO”**  
W niedzielę, 30 października br., we wtorek, 1 listopada 1932 o godz. 3 popoł.  
niezmiernie ciekawy i uciechowy film p. t. **„PRZYGODA TILLI”** dr 1554  
W nadprogramie: najnowsze wydarzenia z całego świata, m. in. karkołomne popisy cowboy'ów.  
Ceny miejsc: 40 i 49 groszy. Ceny miejsc: 40 i 49 groszy.

## TEATRY

### Z Teatru Polskiego

W związku z uroczystościami katolickimi, wystawia dziś Teatr Polski sławne misterjum angielskie z 14-go wieku „Everyman” polskim wierszem ujęte przez Jarosława Iwaszkiewicza pod tyt. „Ktobądź”. Utwór wystawiony w inscenizacji T. Trzcńskiego z udziałem czołowych sił Teatru Polskiego. Muzykę do widowiska z motywów średniowiecznych ułożył prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Zdzisław Jachimecki.

### Z Teatru Wielkiego

Dziś, w sobotę, premiera monumentalnego dzieła J. Nouguesa „Quo Vadis”, wystawiona z okazji odsłonięcia Pomnika Wdzięczności. We wspaniałe inscenizowaniem „Quo Vadis” biorą udział najwybitniejsze siły artystyczne z pp. I. Cywińską, Z. Bulatów-

ną, H. Dziwińską, M. Korycką, Al. Karpackim, St. Royem i Urbanowiczem na czele. Nowa oprawa dekoracyjna projektu L. Dołyckiego. Reżyseruje p. K. Urbanowicz.

W niedzielę po południu po cenach niższych „Bajadera” z Wł. Bratkiwiczem na czele znakomitego zespołu. W poniedziałek po raz drugi „Quo Vadis”.

### Z Teatru Nowego

Dziś, w sobotę, oraz jutro w niedzielę dwa ostatnie przedstawienia niesłychanie oryginalnej komedji pt. „Plac Paryski 13”, która swą aktualną treścią i oryginalnością środowiska budzi olbrzymie zainteresowanie.

„Hanusia” — jedno z najpiękniejszych arcydzieł literatury współczesnej, w znakomitem tłumaczeniu Marji Konopnickiej — oto najbliższa premiera, która odbędzie się w poniedziałek, dnia 31 bm.

## Z „Komedji Muzycznej”

Dziś, w sobotę oraz w niedzielę i poniedziałek ostatnie trzy przedstawienia słynnego przeboju „Wiktorja i jej humor”.

W niedzielę o godz. 3,30 popoł. przepiękna komedjo-opera polska „Skalmierzanki”, wystawiana po cenach specjalnie niższych.

We wtorek, dnia 1 listopada, wystawione zostanie przepiękne widowisko szekspirowskie „Sen nocy letniej”.

## Turniej walk zapasniczych

Wyniki wczorajszego dnia, dobiegającego już końca turnieju, były następujące:

Bielicz wygrał w 7:10 min. spotkanie z Weseliczem, walczącym zamiast kontuzjowanego Badurskiego. W decydującym spotkaniu Szelekier łatwo pokonał brutalnego Gromowa, kładąc go w 8 m. przerzutem przez ramię. Niespodziewanym wynikiem zakończyła się walka Schwarza z Pendletonem, który wyyskując moment nieuwagi po zerwaniu nelsona, doskoczył do odchodzącego od lin Schwarza i szybkim przerzutem przez biodro położył go na łopatkach w 48 min. Oliveira dopiero w 17 min. położył Neumanna, wymęczonywszy go w pierw w podwójnym nelsonie. (wz)

### Dziś, w sobotę, walczą:

Rewanż: Szelekier — Schwarz, Pendleton — Oliveira, Neumann — Bielicz, Gromow — Weselicz — wszystkie walki decydujące. dr 1552

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu

## Notowania dewiz z dnia 28 października 1932

(Obsługa radjotelegraficzna P. A. T-icznej)

Dewiza	Stopy dyskont	Parytet w zlocie	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londonie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Poznań	7 1/2	—	100 zł	—	57,47	47,175	29,25	—	285,50	—	58,10	79,31
Warszawa	6	—	100 zł	—	—	47,175	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	—	173,52	100 Gd gld.	173,85	—	82,12	—	—	—	—	—	—
Berlin	4	212,34	100 R. M.	211,85	—	—	13,795	23,77	604,50	—	123,15	168,30
Belgia	3 1/2	123,94	100 belg.	124,10	71,20	58,54	23,595	13,795	354,—	—	72,125	98,60
Bukareszt	7	172,—	100 l.	—	—	2,517	525,50	—	15,15	—	3,06	—
Budapeszt	4 1/2	155,90	100 pengo	—	—	—	25,—	—	—	—	—	124,295
Holandja	2 1/2	353,31	100 gld hol.	358,80	206,475	169,53	815,75	40,24	1024,—	—	208,625	285,85
Kopenhaga	5	238,88	100 k d.	—	—	71,88	19,205	17,125	436,—	—	83,70	119,25
London	2	43,38	1 funt szterl.	29,30	16,34	13,83	—	3,28	83,55	—	17,02	20,25
Nowy York	2 1/2	8,9141	1 dolar	8,919	512,61	4,209	323,12	—	25,455	—	513,50	709,20
Paryż	2 1/2	172,—	100 fr franc.	35,04	20,14	16,535	83,50	3,93	—	—	20,47	27,87
Praga	5	180,62	100 k cz.	26,40	15,18	12,465	110,62	—	75,40	—	15,35	21,—
Rzym	5	172,—	100 l.	—	—	21,56	64,—	5,12	130,10	—	26,55	37,—
Szwajcaria	2	172,—	100 fr szwajc.	172,15	98,925	81,19	17,02	19,295	491,—	—	—	133,30
Sztokholm	4	238,88	100 k szw.	154,—	—	72,13	19,135	17,15	439,—	—	83,90	119,50
Wiedeń	6	125,43	100 szyling.	—	—	51,95	—	—	—	—	—	—

## Poszukiwane prasy filtracyjne

Wymiary ram 80x80 i 60x60 cm. Oferty z podaniem cen i wagi Gdwnia skrz. poczt. 125 nr 6 065

## Czołowa fabryka towarów papierowych w Gdańsku

w pełnym biegu, z wielu specjalnymi maszynami i patentami, wyrabiająca masowo zeszyty, bloki, opakowania, teki biurowe, skoroszyty, serwetki, papier toaletowy, papier rolkowy etc połączona z hurtownią papieru jest z powodu objęcia innego przedsiębiorstwa na bardzo korzystnych warunkach na sprzedaż lub do wydzierżawienia. Potrzebna gotówka stosownie do obejmowanego obiektu od 20—80 000 zł. Personal dobrze wpracowany na miejscu, wobec tego nadaje się także dla niefachowca, możliwa także zmiana na towarzystwo, gdyż jest możliwość nieograniczonej rozbudowy. Poważni reflektanci otrzymają bliższe szczegóły przez Biuro Ogłoszeń Devera, Gdańsk pod nr. 283, nr 6 069

## Stow. Składaczy Maszynowych w Poznaniu

urządza w niedzielę, dnia 30 października r. b. w sali p. Jarockiej, ul. Masztalarska 8a

## Wielki Wieczór Humoru

połączony z tańcami na który Szan. Gości i Sympatyków jak najuprzejmiej zaprasza Zarząd.

Początek zabawy o godz. 7 wieczorem. Wstęp dla Pań 1,— zł — dla panów 1,50 zł Dochód przeznaczony na bezrobotnych kolegów.

## Mieszkania 3-4 pokojowego

śródmieście lub pobliskość poszukuje urzędnik etatowy od gospodarza, dzierżawa rok zgóry. Oferty „Kurjer Poznański” z nr 16 492.

### Fortepian

tanio, Tama Garbarska 3, śpichrz, zdg 41 395

## 1 SPRZEDAŻE

**Materiały męskie**  
**Płaszczowe, ubraniowe**  
**Sortymenty podszewek**  
Jakką najlepsze wyroby Bielskie jak najtaniej poleca Złotogórski. Poznań Kramarska 19/20 I piętro, Hurt.—Detal. Pr 63867-43.110

## Trykotaż

bielizna „Nirwana” jedwabna, pończochy, skarepiki tanio. Marja Grabowska, Wielkie Garbary 39 (dawnej Masztalarska r 6387/57382

## 11 POKOJE UMEBLI

**Panienkę** przyjmie wspólny utrzymanie. Ogrodowa 9, II. piętro prawo. nr 5987

## 22 ROZMAITE

**Futra** przerabiam fasonuje, ceny przystępne. Le Grand Chic, Ratajszaka 33.

## Swetry

wszelkie wyroby wełniane, najkorzystniej Fabryka Trykotów. Jan Dobry, Aleje Marcinkowskiego 7 zdg 40 587

## Kto

przewiezie meble Pniewy — Poznań? Oferty Kurjer Poznański zdg 41 250

## 27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

### Dzielnia

garderobiana szuka pracy. Oferty Kurjer Poznański zdg 40 889

### Pokojowa

czysta, uczciwa polskim niemiecckim dobrymi świadectwami poszukuje posady zaraz. Spokojna 11. mieszkanie 12. zdg 41 207

### Dziewczyna

z dobrem gotowaniem poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 41 135

### Dziewczyna

szuka posady lub posługi z gotowaniem od 1. 11. Oferty Kurjer Poznański zdg 41 133

### Szukam

zaraz posady dla mej służącej, która może sumiennie polecić — Najlepszych zalet z dobrem samodzielnym gotowaniem i do wszelkich prac domowych. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 41 139

## Przedpłata

na miesiąc listopad 1932 r. za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnośnikiem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnośnikiem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,14, kwartalnie zł 12,40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7,50, w innych krajach zł 9,50. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przekład w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonent nie ma prawa domagać się niedostarczonej numerów lub odszkodowania.

## Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 25 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr. na stronie czwartej 100 gr. na stronie drugiej 120 gr. przed wiadomościami potoczniemi 200 gr. od 1-lamowego milim. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zaszczerzeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania wieczornego „drobne” do godz. 11. większe dłużej według możliwości. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów, w tem 5 nagłówek): słowo nagłówek (tłuste) 26 gr. każde, dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 3525, 4072, w niedziele, święta i nocą tylko 1476, 3524 i 4072, filja Stary Rynek 2305. — P. K. O. Poznań nr. 200 149.